

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM

„Robiąc lepiej, dajemy więcej”



Gazeta
Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górską 7 w Warszawie



numer 33 (Wrzesień 2013 r.)

cena 2 zł

Od redakcji



Drodzy czytelnicy

Witamy naszych drogich czytelników po wakacyjnej przerwie. Wróciliśmy do pracy w pełni sił i wypoczęci.

Obiecujemy, że w nowym roku będziemy pracować bardzo sumiennie. W tym numerze mogą państwo przeczytać m.in. nasze wspomnienia z wakacji oraz o poważnych zmianach w życiu naszego redaktora

Andrzeja Nowaka

Życzymy miłej lektury

zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI



W maju urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

WRZESIEŃ 2013						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12 Urodziny Katarzyna Uszyńska	13	14 Urodziny Michał Piróg	15
16 Imieniny Urodziny Edyta Sołtysiak	17	18	19	20 Imieniny Michał Piróg	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						
PAŹDZIERNIK 2013						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
	1	2	3 Urodziny	4	5	6

Wszystkim jubilatom i solenizantom życzymy sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechów, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń i samych przyjemnych w życiu zdarzeń.



WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

28 sierpnia 2013



Tego dnia w Łubcu odbywał się coroczny Integracyjny Rajd Pieszo- Rowerowy po Puszczy Kampinowskiej. Z naszego ośrodka pojechała 6-cio osobowa grupa pod opieką terapeutów Adama Krauze i Mariusza Wierzbickiego. Najpierw pani Kierownik powitała wszystkich uczestników rajdu i przybyłych gości. A potem wyruszyliśmy na spacer po lesie. Przeszliśmy około 7 km. Kiedy wróciliśmy do Łubca dostaliśmy smaczny obiad. Po poczęstunku wszystkie ośrodki uczestniczące w rajdzie dostały pamiątkowe upominki. Wycieczka była bardzo udana.



red. Rafał Musch

MOJE NOWE ŻYCIE



Od trzeciego września 2013 roku zamieszkałem w Mieszkaniu wspomaganym im. Teresy Dłuskiej. Mieszkanie to znajduje się na ulicy Hożej. Razem ze mną zamieszkał tam m.in. Marek Iżykowski. Do naszej dyspozycji jest pięć pokoi. W pierwszym mieszkam z Markiem, w drugim mieszka Andrzej Stążecki, w trzecim mieszka Ania Stanisławska, w czwartym Piotr Głogowski i Piotr Sikora. Piąty pokój przeznaczony jest dla trenerów, którzy się nami opiekują. Na razie jest dwoje trenerów- pan Paweł i pani Kasia. Są bardzo fajni. Razem z nimi chodzimy na



zakupy do sklepu Społem, potem je przynosimy, robimy posiłki, dbamy o czystość w pokojach. Dbamy też o higienę własną. Mamy też nowe zasłony, i latarnie nam już nie świecą w okna. Czasem chodzimy na spacer. Pomagamy sobie nawzajem, słuchamy trenerów. Nasi trenerzy pracują na zmianę, raz jest pan Paweł, a raz pani Kasia. We wtorek, 24 września odbyło się uroczyste otwarcia naszego mieszkania. Było dużo ważnych gości, dużo przemówień. Był pan burmistrz Mokotowa, zastępca pani Prezydent, pani Krystyna Mrugalska, nasza pani dyrektor Zofia Pągowska, pani Danuta Kaczmarek, przewodniczący naszego Koła- pan Krzysztof Marciniak. Przygotowaliśmy poczęstunek dla naszych wspaniałych gości. Całą uroczystość filmowała Telewizja Polska. Było bardzo uroczyście. W mieszkaniu tym będę już mieszkał na zawsze. Wreszcie poczułem się jak dorosły człowiek. Bardzo mi się podoba w tym mieszkaniu i mam nadzieję, że będę tam szczęśliwy. Wszyscy uważamy je już za nasz dom. Nareszcie moje marzenie się spełniło.

red. Andrzej Nowak

12 września 2013

Do naszego ośrodka przyjechali goście z WTZ-tu na ul. Karolkowej. Pan Mariusz zaprosił ich na wspólne warsztaty muzyczne. Z naszego ośrodka w zajęciach brała udział wyznaczona przez pana Mariusza grupa muzyczna. Było wspólne muzykowanie, potem przerwa na kawę i herbatę. Spotkanie było bardzo udane.

red. Rafał Musch

13 września 2013



Ośrodek Wsparcia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na Bemowie zorganizował VIII Eko-piknik pod hasłem „Zwierzę przyjacielem człowieka”. Każdy z zaproszonych domów miał przygotować krótki występ z morałem na temat zwierząt. My przygotowaliśmy inscenizację do wiersza Jana Brzechwy „Żaba”. Główną rolę żaby zagrała Agnieszka Szymańska, lekarza Wojtek Kwil. Narratorem była Marzena Zalewska. Oprócz nas występowały jeszcze 3 drużyny. Nasze przedstawienie podobało się chyba najbardziej, bo po występach bardzo dużo osób podchodziło do nas i gratulowało występu. Po występach była przerwa na słodki poczęstunek. Przygotowane były też warsztaty plecienia z papierowej wikliny. Było też stoisko Mazowieckiej Fundacji Opieki nad Zwierzętami z Ursusa.. Można było wspomóc tę Fundację kupując los na loterii fantowej. Była tam też suczka Mika, która właśnie czeka na adopcję. Potem odbyła się druga część konkursowa- quiz. Każdy ośrodek musiał wyznaczyć 2-osobową drużynę, która odpowiadała na wylosowane wcześniej pytania. Były one trudne, ale daliśmy radę. Nagrodą za udział w tej konkurencji były ręcznie malowane kubeczki. Potem było podsumowanie imprezy i podziękowania. Każdy ośrodek uczestniczący w Eko-pikniku dostał na pamiątkę książkę Jolanty Marciniak „Każdy w sercu nosi zwierzę”. Wszyscy zostaliśmy zaproszeni na obiad- na bigos. Na zakończenie imprezy była dyskoteka. Do tańca grał zespół Feniks. Impreza była bardzo udana. Zmęczeni, ale szczęśliwi wróciliśmy do ośrodka.



Redakcja

Spacer ludzi dobrej woli



W 14-09-2013 roku w Warszawie odbył się Walkathon, czyli Spacer ludzi dobrej woli. Akcja ta polega na tym, że za każdy pokonany przez nas kilometr dostaje się 4 zł., które potem przeznaczone jest na wskazaną przez nas fundację. W tym roku zbieraliśmy pieniądze na Fundację TVN „Nie jesteś sam” oraz na Fundację Radia Zet, która zbierała pieniądze na pomoc dzieciom z mukowiscydozą. Na tej imprezie byłem razem z kolegami, z którymi mieszkam w mieszkaniu treningowym na ul. Oszmiańskiej. Była z nami pani Danuta. Była

duża scena, na której występowali różni artyści. Dla dzieci zorganizowane było miasteczko zabaw. Do przejścia były trzy trasy: 6 km, 10 km i 2 km do przejścia na wysokich obcasach. My poszliśmy na 6 km. Po drodze przygotowanych było wiele atrakcji. W połowie trasy był punkt kontrolny, gdzie dostawało się znaczek do przyklejenia na identyfikatorze. Znaczek był dowodem, że przeszliśmy 6 km. Po dotarciu na metę oddaliśmy identyfikatory i odpoczęliśmy chwilę słuchając koncertu Meli Koteluk. Na imprezie spotkaliśmy dużo gwiazd telewizyjnych, od których braliśmy autografy. Spotkaliśmy Anetę Zając, Michała Pióroga, Beatę Tadłę, Karolinę Gorczycę, Jarosława Kreta, Rafała Brzozowskiego i Dorotę Wellman. Robiliśmy sobie z nimi zdjęcia pamiątkowe. A potem poszliśmy na obiad do Pizzy Hut. Po obiedzie wróciliśmy tramwajem do domu. Na koniec poszliśmy jeszcze na zakupy z panią Danusią. W domu byliśmy dopiero o godzinie 20. To był bardzo udany dzień, chociaż bardzo męczący.

red. Wojtek Kwil

20 września 2013



Tego dnia w Parku Sowińskiego na Woli odbył się Warszawski Korowód Integracyjny. Brały w nim udział różne ośrodki z terenu całej Warszawy, a także różne instytucje i organizacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Każdy miał swoje stoisko, gdzie mógł pokazać, czym zajmuje się na co dzień. My też mieliśmy swoje stoisko, na którym prezentowaliśmy nasze prace. Była też wielka scena, na której występowali artyści z niektórych ośrodków. Korowód uroczyście otworzyła Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Walc.

Powitała wszystkich uczestników imprezy, a potem zrobiła sobie z nami wspólne zdjęcie. Oprócz kiermaszu i występów scenicznych równocześnie odbywały się różne konkursy sportowe i loteria. Można było zdobyć drobne nagrody. Był też pokaz zonglowania piłką nożną przygotowany przez uczniów pobliskiego gimnazjum. Można było też spróbować szermierki. W tym roku gwiazdą Korowodu była Kapela



Czerniakowska. Na imprezie spotkaliśmy dużo znajomych z innych ośrodków. Bawiliśmy się świetnie.

red. Andrzej Nowak, Mikołaj Scholz

21 września 2013



W Parku Sieleckim odbył się Sielecki Festyn Sąsiedzki. Nasz ośrodek również był obecny. Mieliśmy stoisko z naszymi pracami. Oprócz nas były obecne różne organizacje działające na terenie naszej dzielnicy. Było stoisko PCK, gdzie można było zmierzyć sobie poziom cukru we krwi i cholesterolu. Można było też nauczyć się jak udzielać pierwszej pomocy medycznej. W innym namiocie można było zrobić sobie ekologiczną torbę metodą sitodruku. Na scenie odbywały się występy dzieci i młodzieży z miejscowych szkół i świetlic. Gwiazdą wieczoru jak co roku była Kapela Czerniakowska. Obecny był również Teatr Baza, który przygotował przedstawienie dla dzieci oraz naukę chodzenia na szczydach. Można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w stylu PRL. W Kąciku Czarownic były pyszne ciasta. Pogoda nam dopisała i przyszło bardzo dużo ludzi. Impreza była udana.



red. Rafał Musch, Katarzyna, Uszyńska, Wojtek Kwil

NASZE PRACE



Zdjęcie wykonane w podczas zajęć komputerowych przez Katarzynę Uszyńską





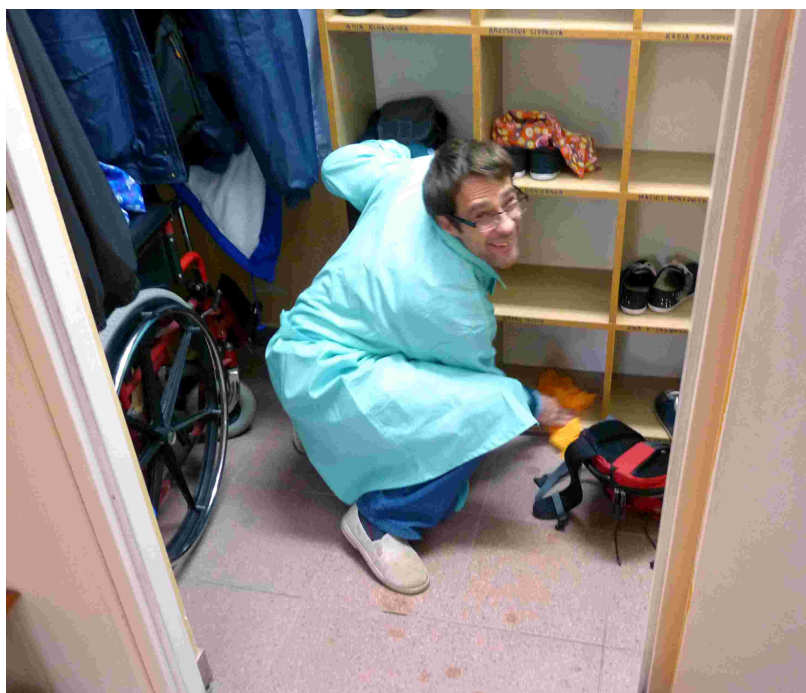
Włóczkowa sowa wykonana
w pracowni haftu i szycia
przez Małgorzatę Stolarską



Kubek ceramiczny wykonany w
pracowni ceramicznej
przez Renatę Tolak



Decupagowe serce.
Praca zbiorowa wykonana
w pracowni plastycznej



Rafał Musch sprzątający szatnie
w ramach treningu porządkowego
prowadzonego przez Mariusza Wierzbickiego



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Co myśli nasza reprezentacja Polski w piłce nożnej o Mistrzostwach Świata w Brazylii?

Wierzą, że ich miejsce jest w Brazylii. Krychowiak, który błyszczał w ostatnich dwóch meczach z Czarnogórą i San Marino cytuje frazes „Nadzieja zawsze umiera ostatnia” i jego zdaniem nie jest to pusty frazes. „Zostały nam dwa mecze w trwających kwalifikacjach, oba niesłychanie ciężkie. Ale to jeszcze nie powód, aby pozwolić sobie na utratę wiary. Pokazaliśmy w ostatnich spotkaniach, że wszystko brnie w dobrym kierunku. Gramy naprawdę coraz lepiej. Nie mamy już nic do stracenia, a to oznacza, że możemy tylko zyskać. Bijemy się do końca” – powiedział Krychowiak w jednym z wywiadów. Również Błaszczykowski mówi, że drużyna wciąż wierzy w awans. Kadrowicze chcą nadal pracować z trenerem Waldemarem Fornalikiem. Tak twierdzą publicznie liderzy drużyny narodowej – Jakub Błaszczykowski i Robert Lewandowski. Ale nie tylko oni.

Czekamy na wyniki i trzymamy kciuki, aby marzenia naszej reprezentacji i wszystkich kibiców się spełniły.

Kajetan Kajetanowicz utrzymał przewagę i wygrał 70. Rajd Polski
Kajetan Kajetanowicz (Ford Fiesta R5) wygrał 70. Rajd Polski. Nasz kierowca do ostatnich kilometrów walczył o zwycięstwo z Bryanem Bouffierem (Peugeot 207 S2000). Polak z czasem 1:58.40,6 wyprzedził Francuza o 23,3 sekundy i o 1.28,4 Czecha Jana Kopecký'ego. Na czwartej pozycji uplasował się inny z Polaków Michał Kościuszko, a na kolejnej Krzysztof Hołowczyc. Były kierowca F1, znany z brawurowej jazdy jechał bardzo ryzykownie i w pewnym momencie uderzył w kamień, urywając prawe, przednie koło. Opona razem z całym kołem po prostu odpadła i choć wszyscy myśleli, że to już koniec, Kubica postanowił jechać dalej no i jechał na trzech kołach. Cała sytuacja wyglądała niesamowicie, bowiem Kubica walczył bez koła. Ostatecznie "wykręcił" czas 19:39,9, który oczywiście zupełnie nie liczył się w klasyfikacji OS-u. Zespół Kubicy długo walczył o to, by doprowadzić Citroena do stanu używalności, ale w sobotę późnym wieczorem na oficjalnym profilu Mikołaja Sokoła na jednym z portali społecznościowych pojawiła się informacja, że polska załoga wycofała się z rajdu. Szkoda, bo Robert Kubica, przed rajdem był upatrywany za jednego z faworytów. Dumny ze swojego osiągnięcia jest Kajetan Kajetanowicz..

Opracował Mikołaj Scholz



nasze



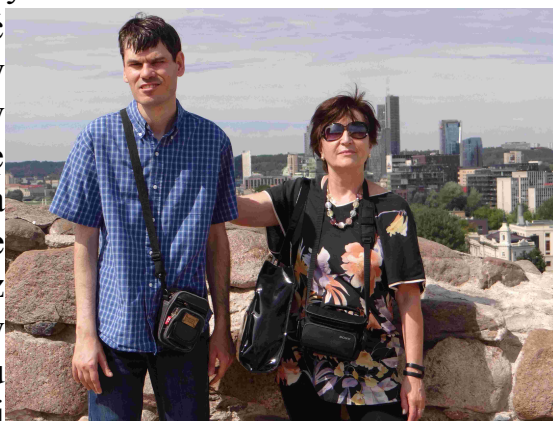
wakacje

Mikołaj Scholz



W tym roku pojechałem z rodzicami na Litwę. Pierwszym przystankiem było Wilno – zwane miastem kościołów, z piękną zabytkową starówką . Zachowały się tu oprócz zabytkowych kościołów stare latarnie, fragmenty bruku czy oryginalne elementy starych domów mieszkalnych. Ale największe wrażenie wywarła na mnie Ostra Brama. „Panno Święta , co jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie” – ten fragment „Pana Tadeusza” zna chyba każdy. Od czasów Mickiewicza niewiele

się zmieniło, bo w bramie wciąż można zobaczyć Wileńską Madonnę. Wizerunek Wileńskiej Madonny umieszczony w kaplicy w Ostrej Bramie od wieków ściąga tłumy wiernych . Początków kultu należy się dopatrywać w tym, że brama jako jedyna przetrzymała najazd rosyjski w 1655 . Poza tym , że pisał o niej Mickiewicz, to modlili się tu również Marszałek Piłsudski i prezydent Mościcki. A nawet w najbardziej ponurych czasach komunizmu sanktuarium działało bez przeszkód. Obraz Matki



Boskiej Ostrobramskiej jest znany katolikom z całego świata. W Bazylice Św. Piotra w Rzymie znajduje się kaplica Ostrobramska, a kopie obrazu można zobaczyć w wielu świątyniach w różnych zakątkach świata.

Dotarliśmy też do Palangi (Połaga) nad morzem. A tam oprócz pięknej ,szerokiej plaży znajduje się rezydencja Tyszkiewiczów, która została wybudowana w latach 1895- 1897. To właśnie dzięki inwestycjom Tyszkiewiczów pod koniec XIX wieku rozpoczęła się tu masowa turystyka. Na ich nadmorskich działkach wyrosły wille i pensjonaty. Dwukrotnie bawił tu Adam Mickiewicz. Pałac jest wspaniale wkomponowany w olśniewający park jeden z najpiękniejszych na Litwie. Obecnie w pałacu, w którym zachowały się elementy dawnych wnętrz działa Muzeum Bursztynu.

Bardzo mi się podobały te nasze wakacje na Litwie .



Marzena Zalewska

List Marzeny Zalewskiej z wyjazdu do Koszelówki:

„Dzień dobry,

Jestem już w Koszelówce. Pierwszego dnia zapoznaliśmy się z terenem. Posiłki są bardzo smaczne i jest również dobra atmosfera. Codziennie rano jest gimnastyka. Drugiego dnia wymyślaliśmy nazwy grup (nazywamy się „Śmieszki”). Trzeciego dnia odbył się pokaz mody, a wczoraj przedstawialiśmy bajki. Dziś jest dzień poczty. Dużo tutaj chodzimy na spacer. Mamy koło ośrodka jezioro. Jest bardzo dużo atrakcji. Organizowane są dyskoteki. Mieszkam w pokoju z trzema dziewczynami, Anią, Agnieszką i Maryną i wychowawcą Agatą. Bardzo się polubiłyśmy. Jemy razem posiłki i pijemy kawki.

Pozdrawiam Was serdecznie, Marzena”

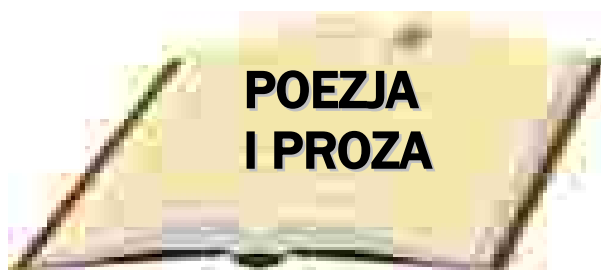
Andrzej Nowak

Moje wakacje spędziłem w górach- w Istebnej. Było naprawdę fajnie. Chodziliśmy na długie spacer. Przeszedłem wiele kilometrów. Tereny górskie są naprawdę świetne. Jak je wspominam, to czuje jakbym na nowo się narodził. Przyjechał do nas góral, który opowiadał o zwyczajach i warunkach w jakich żyją górale. Pobudki były o 7.30, potem o 8.00 gimnastyka. O godzinie 9.00 jedliśmy śniadanie. Potem był basen i kawiarnia. Razem z naszymi wychowawczyniami szliśmy na spacer, z którego wracaliśmy na obiad na, 13.30. Po obiedzie był czas na relaksację, która trwała do godziny 16.00. Wieczorami były dyskoteki. Przyjechała do nas w gościnę Orkiestra Dęta. Chodziliśmy też na wyciągi górskie, którymi wjeżdżaliśmy na górę i podziwialiśmy piękne widoki, piękną panoramę Istebnej. Pojechaliśmy też na wycieczkę do Jaworzynki na kiełbaski z grilla. Było też karaoke. Śpiewaliśmy ulubione piosenki. Moje wakacje w Istebnej były naprawdę wspaniałe.

Katarzyna Sałkowska

W wakacje byłem z rodzicami nad morzem. Były tam też moje siostry z rodzinami. Co wieczór oglądałem zachody słońca, które wyglądały jak w filmie Titanic. Chodziłem sobie na plażę, cieszyłem się morzem, zbierałem kwiaty i muszle. Jeździłem z rodzicami na wycieczki rowerowe. Widziałem kolorowe motyle. Czułem się jak księżniczka. Czasami wieczorem malowałem. Byłem szczęśliwa, bo byłem z rodziną.





„Córeczka”

Córeczka jestem twojego dzieła, oblicza
W codziennych trudnościach
i w moim życiu uczę się na pamięć,
myślami, czynami życia.
Morza brakuje ci najbardziej,
brakuje promienia w twoich oczach,
w moich oczach.
Tańca lekkiego powiewem
bujam ci w okienko.
Szerokie jak rzeka twoje łzy,
jasność jest dziełem miłości,
najwierniejszą jestem córeczką
dla ciebie, twoim wierszem

Autor Katarzyna Sałkowska

Kącik zwierząt

Pies domowy – udomowiona forma wilka szarego, ssaka drapieżnego z rodziny psowatych (Canidae), uznawana przez niektórych za podgatunek wilka, a przez innych za odrębny gatunek, opisywany pod synonimicznymi nazwami *Canis lupus familiaris* albo *Canis familiaris*. Od czasu jego udomowienia powstało wiele ras, znacznie różniących się morfologią i cechami użytkowymi. Rasy pierwotne powstawały głównie w wyniku presji środowiskowej. Rasy współczesne uzyskano w wyniku doboru sztucznego.

Udomowienie

Początki udomowienia psa szacuje się na ok. 17-12 tys. lat temu, był on używany przez myśliwych z Syberii, pojawia się też w Palestynie oraz w Iraku.

Do najstarszych ośrodków udomowienia psa zaliczyć można obszary Europy, gdzie znaleziono najstarsze szczątki tego zwierzęcia, czyli rejony Danii, Niemiec i Anglii, a także odkrycia z okolic Izraela, Iranu, Japonii, czy Turcji. Odkryto także, że na terenach Idaho, w Stanach Zjednoczonych 10000 lat temu także żył przedstawiciel psa domowego.



Zmysły psa

- Najważniejszym zmysłem dla psa jest węch. Zaczyna się nim posługiwać już jako ślepe szczenię. Psy poddane odpowiednim szkoleniom wspomagają służby mundurowe w tropieniu i rozpoznawaniu przestępców na podstawie śladów zapachowych zostawionych na miejscu, w którym tamci przebywali. Proces osvajania nowego, młodego psa z nowym właścicielem można przyspieszyć, kładąc mu na legowisko odzież przepojoną zapachem właściciela. Bardzo często zdarza się, że pies podczas nieobecności swego pana kładzie się na jego odzieży.
- Wzrok. To, co pies zobaczy nie będzie miało dla niego znaczenia, dopóki nie rozpracuje tego węchem i/lub słuchem. Wzrok psa jest słabszy niż człowieka, a objawia się to mniejszą zdolnością spostrzegania przedmiotów czy osób nieruchomych, a także brakiem widzenia obiektów dwuwymiarowych. Pies za to dobrze sobie radzi w słabym świetle (wspomagając się zmysłem węchu i słuchu). Rasa psa determinuje nie tylko siłę wzroku, lecz także zmysł węchu, słuchu oraz dotyku.
- Słuch. Zmysł słuchu w hierarchii psa stoi za węchem i wzrokiem. Psy mają znacznie czulszy słuch niż człowiek i mogą słyszeć dźwięki o częstotliwości lub tonacji dla człowieka niesłyszalnej, a zasięg słuchu jest znacznie większy w porównaniu ze słuchem człowieka. Większa czułość słuchu może powodować, że dźwięki o silnym natężeniu będą wywoływały u niego ból. Przyjęto, że psy o uszach stojących lepiej słyszą od kłapouchych. Układając psa należy do niego mówić cicho, ponieważ zakrzyczany czworonóg może z czasem przestać zwracać uwagę na głos swego pana. Odpowiednią modulacją głosu właściciel może skutecznie wpływać na psa.
- Dotyk. Wrażenia dotykowe pies odbiera całą powierzchnią ciała. Najważniejsze są dla niego włosy czuciowe (wąsy) nad oczami oraz pod dolną wargą. Wąsy te zwane wibryssami są długie i sztywne. Nie wolno ich strzyc.
- 1. Smak. Wrażenia smakowe są uzależnione od wrażeń węchowych. Zmysł ten nie ma dla psa znaczenia w odbieraniu wrażeń otaczającego świata.

Wiek psa

Wiek psa określa się m.in. po oględzinach stanu uzębienia oraz ilości siwych włosów na głowie. U psów w wieku ok. 7 lat są widoczne starcia na kłach oraz siekaczach, w 10–12 roku życia następuje wypadanie zębów. Psy żyją przeciętnie 13–14 lat. Najstarszym psem w historii, według Księgi rekordów Guinnessa, był Bluey, który przeżył 29 lat, 5 miesięcy i 7 dni.



Według Kazimierza Ścieszńskiego zestawienie porównawcze wieku psa w stosunku do człowieka przedstawia się następująco:

pies	człowiek	pies	człowiek	pies	człowiek
6 m-cy	10 lat	7 lat	44 lata	16 lat	80 lat
10 m-cy	14 lat	8 lat	48 lat	17 lat	84 lata
12 m-cy	15 lat	9 lat	52 lata	18 lat	88 lat
18 m-cy	20 lat	10 lat	56 lat	19 lat	92 lata
2 lata	24 lata	11 lat	60 lat	20 lat	96 lat
3 lata	28 lat	12 lat	64 lata		
4 lata	32 lata	13 lat	68 lat		
5 lat	36 lat	14 lat	72 lata		
6 lat	40 lat	15 lat	76 lat		

Niemiecki uczony H. G. Niemandem podaje bardziej ogólne porównanie wieku psa z człowiekiem. Pierwszy rok życia psa w przełożeniu na życie człowieka to 14 lat. Drugi rok życia psa to 7 lat życia człowieka – czyli 2-letni pies to odpowiednik wiekowo 21-latka, a każdy następny rok życia psa stanowi 5 lat życia człowieka.

Opracowała Katarzyna Uszyńska



Monika Skrodzka: Dzień dobry. Jestem redaktorką gazety i chciałabym przeprowadzić z Panią wywiad?

Katarzyna Uszyńska: *Dzień dobry*

M.S.: Czy mogłaby się nam Pani przedstawić?

K.U.: *Nazywam się Katarzyna Uszyńska*

M.S.: Gdzie Pani mieszka? Z kim?

K.U.: *Mieszkam w Warszawie na Sadybie z mamą i z dziadkiem.*

M.S.: Jak długo Pani chodzi do ośrodka?

K.U.: *Wydaje mi się, że już 6 lat*

M.S.: A czy lubi Pani przychodzić? Dlaczego?

K.U.: *Bardzo lubię, jest tu dużo koleżanek i kolegów, z którymi można porozmawiać. Nie lubię siedzieć w domu, wolę spędzać czas poza nim.*



M.S. : Którą pracownię lubi Pani najbardziej i dlaczego?

K.U.: Nie mam jednej ulubionej pracowni, lubię wszystkie.

M.S. : Czy lubi Pani kolegów i koleżanki?

K.U.: Lubię

M.S.: Kogo Pani lubi najbardziej?

K.U.: Z koleżanek Kasię Sałkowską, Monikę Skrodzką i Sylwie Kaczmarek. Kolegów wszystkich lubię jednakowo, chociaż najbardziej lubię Wojtka Kwila, bo jest dla mnie jak brat.

M.S.: Jak Pani lubi spędzać wolny czas?

K.U.: Różnie. Razem z mamą, ciocią i wujkiem organizujemy sobie różne wycieczki-rowerowe lub autobusowe. W domu gram w gry komputerowe, czytam książki, maluje, rozwiązuje krzyżówki.

M.S. : Czy lubi Pani muzykę i jaką?

K.U.: Bardzo lubię słuchać muzyki a także muzykować razem z panem Mariuszem. Lubię piosenki polskie i zagraniczne.

M.S. : Czym Pani się interesuje?

K.U.: Interesuję się kinem, książkami, lubię biżuterię.

M.S. : Gdzie Pani lubi wyjeżdżać na wakacje?

K.U.: Nie mam jednego ulubionego miejsca, w ogóle lubię podróżować

M.S. : Czy Pani ma jakieś zwierzątko i jakie?

K.U.: Miałam kiedyś pieska, ale już nie mam.

M.S.: Czy dobrze się Pani pracuje w redakcji Gazetki?

K.U.: Tak, bo sprawia mi to przyjemność

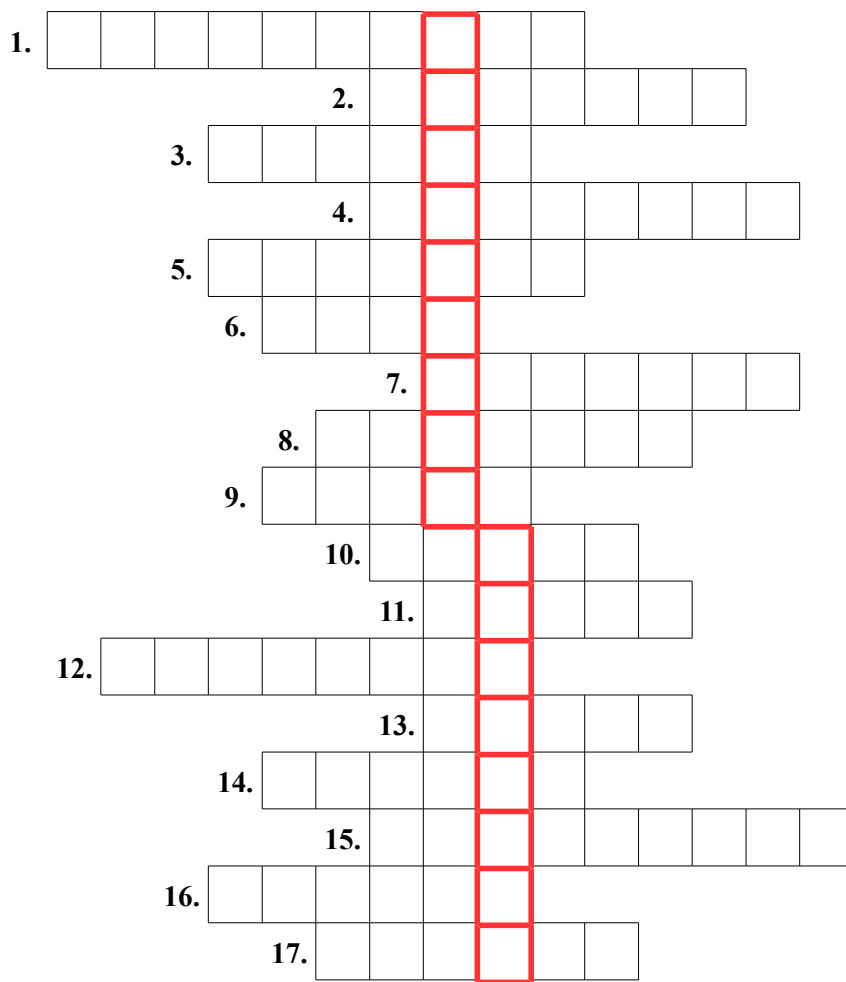
M.S. : Dziękujemy za wywiad.

ROZRYWKA

Uśmiechnij się



Krzyżówka Powakacyjna

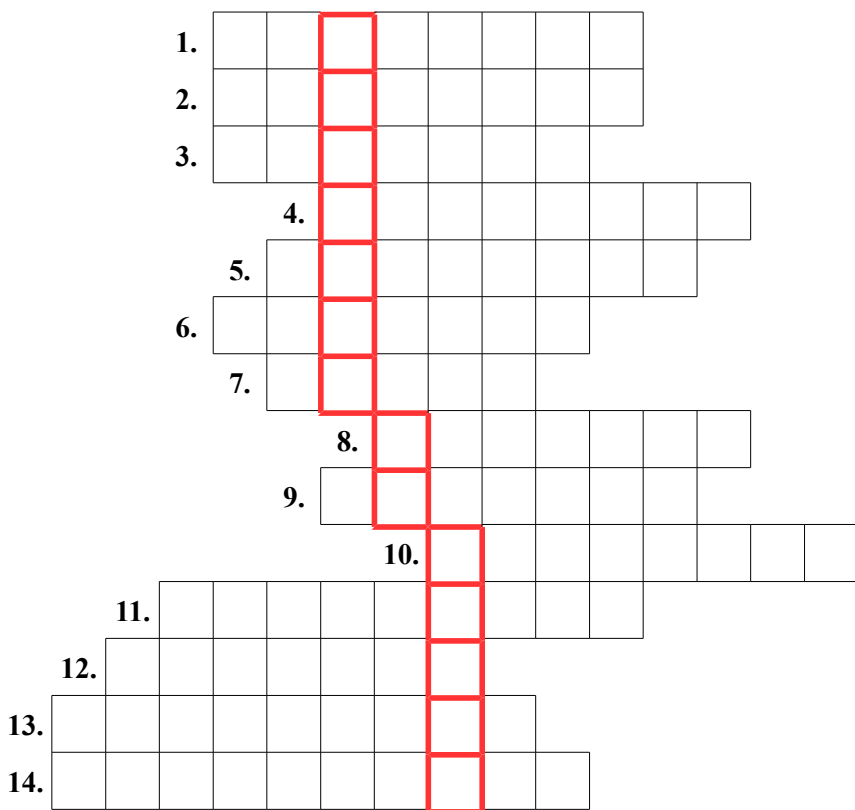


1. Strój, który zakładamy, gdy chcemy wykąpać się np.. w morzu
2. latamy nimi w dalekie podróże
3. górskie ścieżki oznaczone różnymi kolorami
4. przywozimy je z wakacji
5. robimy je aparatem, żeby utrwalić wspomnienia
6. wysokie skały, po których można wędrować
7. duże zbiorniki wodne – jest ich dużo na Mazurach
8. letnie buty
9. potrzebny, żeby można było pojechać pociągiem, autobusem lub samolotem
10. pojazd na dwóch kołach, którym możemy jechać na wycieczkę
11. „kij” do łowienia ryb
12. prywatny środek transportu
13. potrzebuję go dorośli, żeby wyjechać na wakacje
14. śpimy w nim pod namiotem
15. świecie w górach, lasach, nad morzem i nad jeziorem
16. pływa po morzu lub jeziorze
17. jeździ po torach

Krzyżówki ułożył zespół redakcyjny



„O nas”



1. dom dla rybek, który stoi w naszym ośrodku przy drzwiach wejściowych
2. kieruje naszym ośrodkiem
3. dwa małe pomieszczenia w naszym ośrodku, gdzie zostawiamy buty i kurtki
4. pracownia prowadzona przez panią Danusię, gdzie pracuje się w glinie
5. pomieszczenie, gdzie spożywamy posiłki
6. sprzęt, z którego korzystamy podczas zajęć z panem Adamem
7. mieszkają w akwarium
8. używamy go, gdy drzwi są zamknięte, a nie mamy klucza
9. osoba, która pełni dyżur przy drzwiach wejściowych
10. pracownia, w której się maluje, klei, wykleja, wycina
11. pracownia, w której pracujemy w drewnie
12. miejsce, gdzie przygotowujemy posiłki
13. osoby, które prowadzą zajęcia w pracowniach
14. krótkie poranne zajęcia ruchowe

